

Ubóstwo spada, ale nierównomiernie

12 lipca 2020

W ostatnich latach wyraźnie widać spadający odsetek ubóstwa w naszym kraju. Ma to związek zarówno ze świadczeniami rodzinnymi, jak i lepszą niż wcześniej sytuacją na rynku pracy. Nie we wszystkich miejscach jest jednak równie dobrze. Dużo gorzej niż w mieście wygląda sytuacja na wsi, z kolei w województwach małopolskim oraz świętokrzyskim jest praktycznie tak samo jak pięć lat temu.

Główny Urząd Statystyczny przedstawił swój najnowszy pomiar odnoszący się do skali ubóstwa na terenie Polski w ubiegłym roku. Wynika z niego, że obecnie w całym kraju poniżej minimum egzystencji żyje ponad 4,2 proc. Polaków. Tu nieco lepiej niż w roku 2018, kiedy odsetek ten zwiększył się tylko raz podczas rządów Prawa i Sprawiedliwości. Wówczas w skrajnej biedzie żyło 5,4 proc. wszystkich Polaków.

Wciąż wysokie jest natomiast ubóstwo ustawowe, czyli dotyczące osób mogących według prawa pobierać świadczenia socjalne. Ta grupa Polaków stanowi blisko 9 proc. społeczeństwa, natomiast dwa lata temu odsetek ten wynosił 10,9 proc. Niewielki spadek widoczny jest też wśród osób należących do grupy żyjącej w ubóstwie relatywnym, a więc mających do dyspozycji połowę kwoty wydawanej miesięcznie przez gospodarstwa domowe. Tutaj odsetek wyniósł 13 proc. zamiast wcześniejszych 14,2 proc.

Spadek ten nie wszędzie jest jednak odczuwalny. Szczególnie w tyle pozostają mieszkańcy województw małopolskiego i podlaskiego. W obu z nich od czasu dojścia PiS-u do władzy w 2015 roku zmniejszyło się ono o zaledwie jeden pkt. proc. i wynosi odpowiednio 7,5 oraz 7 proc. Dodatkowo widoczny jest rozdźwięk pomiędzy miastem a wsią. Na terenach wiejskich poniżej minimum egzystencji żyje o 6 pkt. proc. osób więcej

niż w większych ośrodkach.

Na podstawie: Money.pl

Źródło: [Autonom.pl](#)